



**STANOWISKO STOWARZYSZENIA LOGICZNA ALTERNATYWA  
W SPRAWIE BUDOWY PARKINGU PODZIEMNEGO POD PLACEM INWALIDÓW**

Stowarzyszenie Logiczna Alternatywa wyraża swój sprzeciw wobec planów budowy parkingu podziemnego pod Placem Inwalidów.

Korki są jednym z największych problemów mieszkańców naszego miasta. W ostatniej edycji rankingu najbardziej zakorkowanych miast w Polsce, publikowanego przez RMF FM, przeciętny krakowski kierowca w roku 2013 tracił w korkach średnio 22 minuty i 3 sekundy dziennie, co dało nam niechlubne pierwsze miejsce w kraju. Jednocześnie Kraków ma bardzo wysoki wskaźnik motoryzacji – aż 521 samochodów na tysiąc mieszkańców – który cały czas rośnie. Udział transportu zbiorowego w podróżach po Krakowie systematycznie spada, a rośnie liczba poruszających się po mieście samochodem. Trudno się temu dziwić, skoro pojazdy komunikacji miejskiej w Krakowie często stoją w korkach solidarnie z autami. Priorytetem dla władz miasta powinno być zatem uczynienie komunikacji zbiorowej atrakcyjną alternatywą dla własnego samochodu, a tym samym ograniczenie ruchu samochodowego w centrum miasta. W naszej opinii w świetle powyższych danych i argumentów wydatkowanie 60 mln na budowę parkingu podziemnego pod Placem Inwalidów jest pozbawione sensu co najmniej z kilku powodów.

Po pierwsze, stworzenie dodatkowej możliwości zaparkowania w pobliżu ścisłego centrum miasta to oczywista zachęta dla kierowców, aby dojechać jak najbliżej Rynku i tam zostawić swój pojazd. Efektem będzie zwiększenie liczby samochodów w centrum miasta, zwłaszcza na jednej z najbardziej zakorkowanych miejskich arterii, czyli na Alejach Trzech Wieszczów, ale również na przykład na ulicach Królewskiej, Czarnowiejskiej czy Reymonta. Poza oczywistym kosztem – straconego czasu – nie sposób nie wspomnieć tutaj o innym koszcie, jaki generują korki – czyli o zwiększonej emisji spalin.



## Stowarzyszenie Logiczna Alternatywa

ul. Zbożowa 2  
30-002 Kraków  
[www.LogicznaAlternatywa.pl](http://www.LogicznaAlternatywa.pl)

---

Po drugie, są dwa warunki zmniejszenia korków w mieście. To po pierwsze lepszy (szybszy, wygodniejszy, częściej kursujący) transport publiczny, a po drugie – możliwość zaparkowania poza centrum i przesiadki do pojazdów komunikacji miejskiej, czyli parkingi Park & Ride. Spełnienie obu tych warunków wymaga niemałych nakładów inwestycyjnych. W sytuacji, kiedy stan miejskiej kasy każe wybierać między inwestycjami, wydawanie 60 milionów złotych na parking podziemny w centrum w oczywisty sposób musi odbić się na innych inwestycjach komunikacyjnych. Jeśli parking ten zostanie zbudowany, odbędzie się to kosztem budowy parkingów P&R (za te same pieniądze można by zbudować 5 parkingów P&R takich, jak w Warszawie, czyli wielokondygnacyjnych, na 2 tysiące miejsc łącznie), modernizacji dróg, wymiany taboru i torowisk czy zwiększenia częstotliwości kursowania autobusów i tramwajów. Te pieniądze znacznie rozsądniej byłoby wydać na przykład na od dawna wyczekiwany remont skrzyżowania przy Nowym Kleparzu, który istotnie upłynniłby ruch w tym rejonie.

Po trzecie, abstrahując od faktu, że wydatkowanie kilkudziesięciu milionów złotych na jeden parking oznacza niemożność realizacji innych inwestycji komunikacyjnych, realizacja tej konkretnej inwestycji jest po prostu nieekonomiczna. Koszt jednego miejsca parkingowego na wspomnianym parkingu to 187,5 tysiąca złotych. Dla porównania koszt miejsca parkingowego na wielokondygnacyjnym parkingu P&R w Warszawie to około 40 tysięcy złotych, a koszt jednego stanowiska na P&R takim, jak ten przy pętli Czerwone Maki to mniej, to mniej niż 10 tys. zł. Co to oznacza? Że za 60 milionów złotych moglibyśmy zbudować w Krakowie od 1,5 tysiąca do nawet 7 tysięcy miejsc na parkingach P&R. Pod Placem Inwalidów ma ich powstać zaledwie 320.